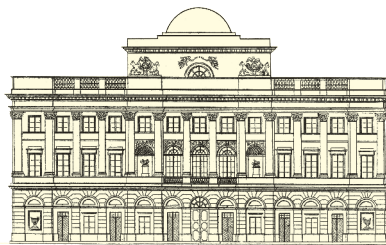


Aleksandra Wójciewicz

METAMORFOZY
PALACU
STASZICA



IBL INSTYTUT BADAŃ
LITERACKICH PAN
WYDAWNICTWO
WARSZAWA 2017



NARODOWE CENTRUM NAUKI

Recenzenci

Prof. dr hab. Wojciech Tomasiak, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
Dr hab. Zbigniew Tucholski, prof. PAN, Instytut Historii Nauki PAN

Redakcja Monika Baranowska
Korekta Magdalena Szczepańska
Projekt typograficzny i łamanie Jacek Wardęcki

Projekt okładki i stron tytułowych Bohdan Butenko
© Copyright by Bohdan Butenko, 2017
Projekt graficzny okładki i stron tytułowych (grafika i projekt układu)
nie może być powielany lub rozpowszechniany w żadnej formie i w żaden sposób
bez uprzedniego zezwolenia. Projekt graficzny okładki i stron tytułowych
są chronione prawem autorskim i należą do ich Autora.



N A R O D O W E C E N T R U M N A U K I

Badania i publikacja finansowane w ramach grantu

„Pałac Staszica jako heterotopia afektywna –
nowa kategoria opisu metamorfozy miejsca”.

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki
przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/09/N/HS2/02964.

© Copyright by Aleksandra Wójtowicz, 2017

© Copyright by Instytut Badań Literackich PAN, 2017

ISBN 978-83-65832-25-2

Fundacja

Akademia Humanistyczna

Druk i oprawa PLATAN, Kryspinów 256, 32-060 Liszki

<http://rcin.org.pl>

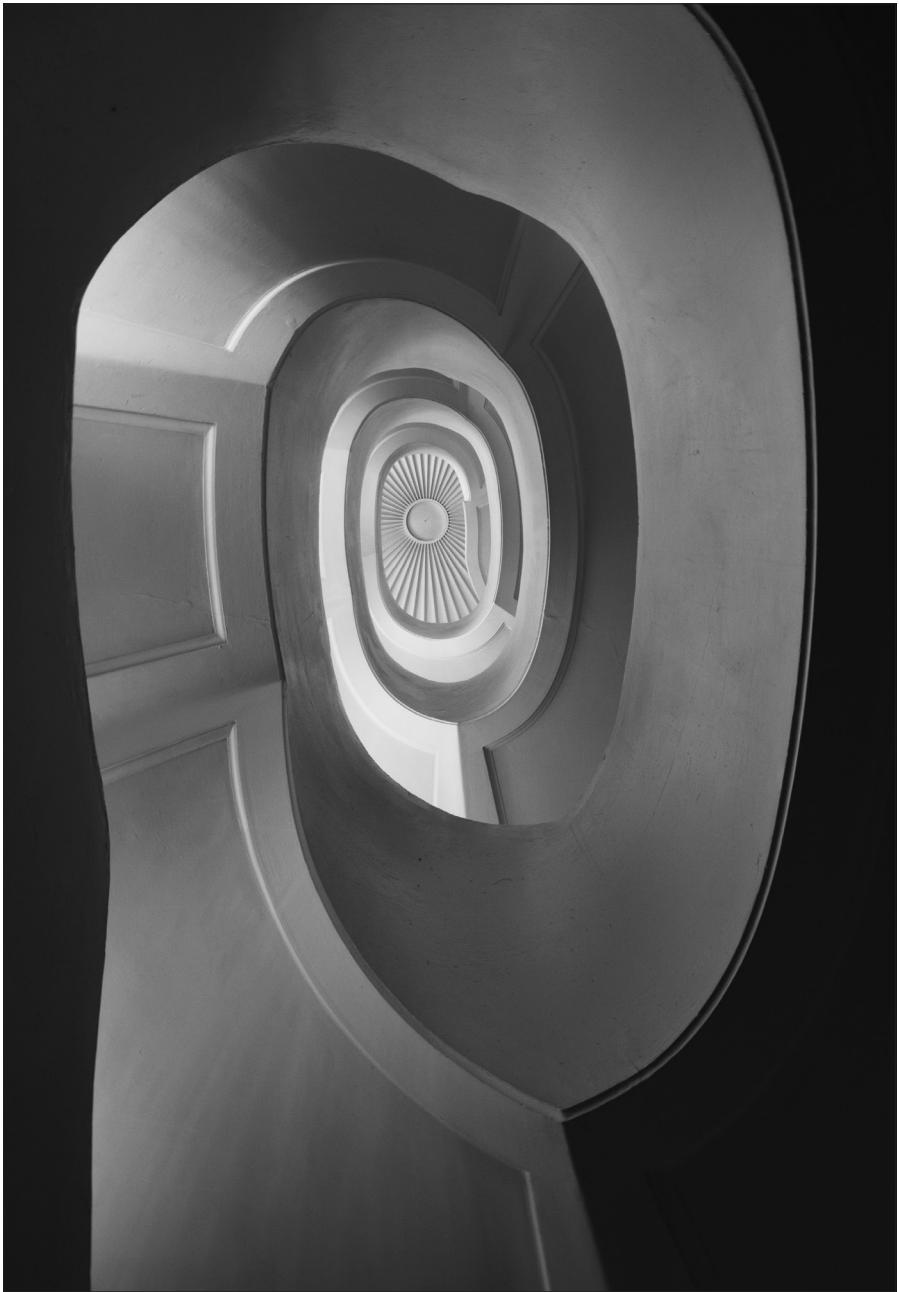
CZEŚĆ V

HETEROTOPIA AFEKTYWNA – O METODOLOGII

Przestrzeń istnieje tylko dlatego, że jest postrzegana, a ponieważ wszelka przestrzeń jest przedstawiana, to przechodzi przez to, co wyobrażone.¹⁾

Bertrand Westphal

¹⁾ B. Westphal, *Geokrytyczne podejście do tekstów*. Szkic (tytuł oryginalny: *Pour une approche géocritique des textes. Esquisse*), cytata w przekł. B. Banasiaka, maszynopis. Pierwodruk: B. Westphal (red.), *La Géocritique mode d'emploi*, Limoges: Presses Universitaires de Limoges, coll. „Espaces Humains” 2000, nr 0, s. 9–40.



35. Południowa klatka schodowa, widok z najniższego piętra

Sprawa definicji – geneza, recepcja

Michel Foucault mówiąc o „innych przestrzeniach”, które nazwał heterotopiami²⁾, zwracał uwagę na rzeczywiste miejsca wyznaczone wraz z tworzeniem się społeczeństwa w danej kulturze, kontr-miejsca, które są reprezentowane i odwracane a także kumulują w realnym miejscu różne przestrzenie.

Foucault 14 marca 1967 roku wygłosił wykład dla paryskich architektów, który następnie stał się podstawą tekstu *Des espaces autres* opublikowanego we francuskim czasopiśmie „Architecture/Mouvement/Continuité” w 1984 roku. Autorem przekładu na język angielski z 1986 roku, pod tytułem *Of Other Spaces*, był Jay Miskowic.

Koncepcja heterotopii znana jest jednak głównie za sprawą dwóch tłumaczeń Roberta Hurleya z 1998 roku, pod znaczącym tytułem *Different Spaces* oraz Lievena De Cautera i Michiela Dehaene z roku 2008, pod przywróconym tytułem *Of Other Spaces*.

Posługiwanie się terminem *different* lub *other* prowokuje wiele dyskusji, które w znacznej mierze za punkt wyjścia przyjmują pojęcie *other*, sam zaś tekst stanowi wyzwanie dla tłumaczy. Pojęcie *space* także zawiera w sobie płynne znaczenie, różnorako interpretowane w anglo- i francuskojęzycznych ujęciach oraz nastęrcza trudności, uniemożliwiając posłużenie się wariantem *place* jako pojęciem mniej abstrakcyjnym. Preferowanym terminem, także przez Michela Foucaulta – jak wskazuje Peter Johnson³⁾ – jest *enplacement*, zawierający sens zarówno przestrzeni, jak i miejsca. Sensy zatracone w przekładzie Miskowca zostały przywrócone w dwóch kolejnych przekładach.

2) M. Foucault, *Inne przestrzenie*, przeł. A. Rejniak-Majewska, „Teksty Drugie” 2005, nr 6. Recepcja heterotopologii jest obszernym zagadnieniem, przytoczone tu informacje na temat recepcji heterotopologii stanowią wybór dokonany w odniesieniu do zagadnień istotnych z punktu widzenia analiz prowadzonych nad Pałacem Staszica. Historię pojęcia i jego tłumaczeń przytaczam w tym miejscu za Peterem Johnsonem, zob. P. Johnson, *History of the Concept of Heterotopia*, w: tenże, *Heterotopian Studies*, 2012, <http://www.heterotopiastudies.com/wp-content/uploads/2012/05/History-of-the-Concept-of-Heterotopia-pdf.pdf> [dostęp: 3.02.2012].

3) Tamże.

W polskich badaniach pojęcie heterotopii jest używane dzięki przekładowi Agnieszki Rejniak-Majewskiej¹⁾ z 2002 roku.

Heterotopia funkcjonuje jako termin medyczny i oznacza regres związany z pojęciami „hetero” (inne, odmienne) i „topos” (miejsce). Początków jego zastosowania w medycznym kontekście jako koncepcji przemieszczenia i dystopii tkanek upatruje się w studium Johanna Meckela²⁾ w początkach XX wieku³⁾. Od roku 1920 datuje się coraz częstsze występowanie pojęcia w specjalistycznej literaturze medycznej dla określenia przesunięcia organu lub jego części z pozycji właściwej⁴⁾. Etymologiczny kontekst nakreśliła Haidi Sohn we wstępie do artykułu poświęconego heterotopologii w kulturze i transformacji pojęć. Autorka przywołuje stwierdzenie Sigurda Laxa, iż w biologii, medycynie i architekturze można wskazać na pierwiastki wspólne⁵⁾. Sam autor *Innych przestrzeni* nie odwoływał się do medycznych kontekstów, wyprowadzając pojęcie heterotopii z opozycji pomiędzy nią a utopią.

Foucault sformułował następujące zasady: przypuszczalnie nie ma na świecie takiej kultury, która nie wytworzyłaby heterotopii; może ona pełnić różne funkcje na przestrzeni wieków, nie przestając istnieć; może zestawiać w jednym realnym miejscu liczne przestrzenie, liczne miejsca, które są ze sobą niekompatybilne; heterotopie są najczęściej powiązane z warstwami czasu – heterochronie (heterotopie czasu akumulującego się w nieskończoność) oraz heterotopie absolutnie czasowe. Heterotopie zawsze zakładają system otwarcia lub zamknięcia; pełnią pewną funkcję w stosunku do pozostałej przestrzeni – tworzą przestrzeń iluzji lub inną realną przestrzeń.

W definicji heterotopii istotne są relacje między przestrzeniami, przy czym istotne są zarówno realne, jak i wyobrażone. Peter Johnson zauważał, „iż sześć lat przed wygłoszeniem wykładu dla architektów Foucault w *History of Madness* opisał plan idealnego domu poprawczego za pomocą terminów, które

1) M. Foucault, *Inne przestrzenie*.

2) Anomalia jelita cienkiego, przypadek opisany po raz pierwszy przez Hildanusa w 1598 roku, opracowany szczegółowo przez Johanna Meckela w 1809 roku.

3) Na ten temat zob. H. Sohn, *Heterotopia: Anamnesis of a Medical Term*, w: *Heterotopia and the City. Public space in a Postcivil Society*, red. M. Dehaene, L. De Cauter, London–New York 2008, s. 41–50.

4) Podczas konferencji „Miejsca od-miejscowione” w 2011 roku, w trakcie dyskusji dr Dobrosława Świerczyńska także zwróciła uwagę na funkcjonowanie pojęcia heterotopii w naukach medycznych, zaakcentowała wtedy inne aspekty związane z tą kwestią, niż te poruszone przez Heidi Sohn z Wydziału Architektury Uniwersytetu Technicznego w Delft czy Sigurd Lax z Uniwersytetu Medycznego w Grazu.

5) S. Lax, *Heterotopia from Biological and Medicine Point of View*, w: *Other Spaces: The Affair of Heterotopia*, red. R. Ritter, B. Knaller-Vlay. Graz: HAD-Dokumente zur Architektur 10, s. 114, źródło za: H. Sohn, dz. cyt., s. 45.

są zdecydowanie heterotopią⁶⁾. W pracy *Nadzorować i karać*⁷⁾, która ukazała się w 1975 roku, Foucault – wskazując na dyscypliny jako formy kontroli – akcentował system norm, które opierają się na regulacjach przestrzennych⁸⁾. Badacze anglosascy wskazują, że autor faktycznie nie powrócił już później bezpośrednio do koncepcji heterotopii pomimo akcentowania szczegółów przestrzennych, zwłaszcza w *Nadzorować i karać*, gdzie naszkicował zasady charakteryzujące rozmieszczenie przestrzeni więzień, szkół, fabryk, szpitali polowych bez wspomnienia o heterotopii⁹⁾. Pojawia się tu rodzaj trójstronnego układu – dyskursu wiedzy i władzy („władza i wiedza dochodzą do swego określenia w dyskursie”¹⁰⁾ – pisał Foucault także w innym tekście).

W kontekście heterotopologii wart zaakcentowania w tym projekcie intelektualnym jest pierwiastek przestrzenny. Uprzedmiotowanie podmiotu związane jest z umieszczeniem go w określonych miejscach. Na inny typ rozstrojenia u Michela Foucaulta, oparty na układzie przestrzeni – wiedzy – władzy, wskazuje Derek Gregory¹¹⁾, określając je „trójkątem dyskursywnym” Foucaulta. Ta trójstronność, według innego badacza – Edwarda Sojy – objawia się u Foucaulta już w pojęciu heterotopii¹²⁾. Nowe myślenie o przestrzeni implikuje spojrzenie na historię przez pryzmat przestrzeni i jego początków badacze upatrują właśnie w latach sześćdziesiątych XX w. w Paryżu, między innymi w wykładzie Foucaulta. Ten aspekt heterotopologii, który nie został wówczas odczytany i przyjęty przez geografów i architektów, stanowi wkład w trzecią przestrzeń (propozycja Edwarda Sojy) rozumianą jako uwzględnienie trzeciego wymiaru obok przestrzeni realnej i mentalnej oraz połączenie perspektywy historycznej i społecznej z przestrzennością, a także jako propozycja myślenia wychodzącego poza binarny układ opozycji¹³⁾.

6) P. Johnson, dz. cyt., s. 8–9.

7) M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. T. Komendant, Warszawa 1998.

8) Na ten temat zob. S. Oliwniak, *Michel Foucault: genealogia dyscyplin. Wprowadzenie*, w: *Z zagadnień teorii filozofii i prawa. Ponowoczesność*, red. M. Błachut, Wrocław 2017, s. 99–111.

9) B. Genocchio, *Discourse, Discontinuity, Difference: the Question of Other Spaces*, w: *Postmodern Cities and Spaces*, red. S. Watson, K. Gibson, Oxford 1995, s. 35–46, za: P. Johnson, *Interpretations of Heterotopia*, w: *Heterotopian Studies*, www.heterotopianstudies.com [dostęp 4.03.2015].

10) M. Foucault, *Historia seksualności*, t. 1, *Wola wiedzy*, przeł. B. Banasiak, K. Matuszewski, Warszawa 1995, s. 90.

11) Zob. D. Gregory, *Geographical Imaginations*, Oxford, UK and Cambridge 1994.

12) Niezwykle istotny w koncepcji Edwarda Sojy jest wkład Henriego Lefebvre’a oraz jego rozróżnienie na przestrzeń postrzeganą (*perceived space*) i przestrzeń pomyślaną (*conceived space*). Autor *Thirdspace* odnajduje u Lefebvre’a elementy wspólne i odmienne z propozycją Foucaulta. Zob. E.W. Soja, *Thirdspace*, s. 145–164.

13) Tamże.

Trzecia przestrzeń Soji usytuowana jest na styku płaszczyzny rzeczywistej i wyobrażonej. Autor *The Thirdspace* domaga się przestrzennej krytyki historyzmu we współczesnych naukach humanistycznych, która polegałaby na poszerzeniu o aspekt przestrzenny ujęcia opartego na historii i socjologii. Wkładem Foucaulta w koncepcję Trzeciej przestrzeni jest akcentowanie relacji przestrzeni i czasu, między wyobraźnią przestrzenną a wyobraźnią historyczną. Soja widzi w heterotopii propozycję Foucaulta opartą na dostrzeganiu przestrzeni „pomiędzy”¹⁴⁾.

Pojęcie Foucaulta a cechy pałacu

W przypadku Pałacu Staszica mamy do czynienia ze złożonym zjawiskiem – miejsce to wykazuje niemal wszystkie cechy heterotopiczne (pełni różne funkcje na przestrzeni wieków, nie przestając istnieć, zestawia w jednym miejscu różne przestrzenie, które są ze sobą niekompatybilne, jest powiązany z warstwami czasu, pełni funkcje w stosunku do pozostałej przestrzeni). Ponadto w przypadku tego obiektu mamy do czynienia ze zjawiskiem znacznie bardziej złożonym niż tylko przestrzeń heterotopiczna czy naznaczona

14) Przywołuję tu tezę Soji dlatego, że stanowią one swoistą kontynuację i rozwinięcie myśli Foucaulta i trudno podejmować próbę nawiązania do wybranych ujęć bez uwzględnienia ich recepcji. Ponadto Soja wskazuje na te pierwiastki obecne w heterotopologii, które mnie także interesują w kontekście proponowanej tu definicji heterotopii afektywnej. Soja stwierdza: „Przez prawie dwadzieścia lat, jednakże, owe »Inne przestrzenie« (*des espaces autres*, jak nazywał je Foucault) pozostawały niezbadane i często w swej istocie źle rozumiane przez nawet największych wielbicieli Lefebvre’a i Foucaulta. Na zewnątrz dyscyplin zajmujących się przestrzenią, przykładanie nowej wagi do przestrzeni i przestrzenności, jeśli w ogóle zostało dostrzeżone, było uznawane przede wszystkim za jeszcze jeden zestaw danych, język interpretacji czy kolekcję modnych tropów, które mają być dodane do poważnego, wykonywanego jak zwykle zadania analizy historycznej i socjologicznej. W obrębie dyscyplin zajmujących się przestrzenią dzieło Lefebvre’a i Foucaulta – gdy zauważone – traktowane było jako błogosławieństwo ponownie utwierdzające w dawno już ustanowionym zakresie konwencjonalnych wyobrażeń przestrzennych czy geograficznych. Kwestią prawie całkowicie przeoczoną niemal przez wszystkich była owa radykalna krytyka i niszczące wyzwanie rzucone przez Lefebvre’a i Foucaulta w celu zrestrukturyzowania najlepiej znanych sposobów myślenia o przestrzeni we wszystkich dyscyplinach i przejawach dyscyplinarności. Zamiast przyjąć krytykę i odpowiedzieć na wezwania do myślenia inaczej o przestrzeni, poszczególne dyscypliny nieświadomie wessały z powrotem dzieło Lefebvre’a i Foucaulta w swoje nienaruszone kokony”. Tamże, s. 11, fragment w przekł. O. Masteli.

elementem subiektywnego odbioru. To przestrzeń kumulująca różne heterotopie, jednak ich następstwo temporalne oparte jest na zasadzie wzajemnej zależności – każde kolejne wcielenie odbywa się w odniesieniu do historii tego miejsca, a grupa sięgająca po sensy w nim zapisane czyni to, by poprzez zmiany architektoniczne i lokowanie w gmachu określonych instytucji wywrzeć wpływ na zbiorowość. Pałac kumuluje w swoim obrębie zjawiska, które Michel Foucault już same w sobie zalicza do heterotopii – obiekt ma strukturę szkatułkową, zawierając w swoim obrębie: a) cmentarz; b) heterotopię kryzysu (koszary, gimnazjum męskie wraz z internatem, Dom Żołnierza Niemieckiego); c) heterochronie (muzea, biblioteki, instytucje naukowe); d) heterotopie dewiacji (w powojennej, dobudowanej części pałacu znajduje się szpital dziecięcy, nie jest to zatem przykładowa heterotopia dewiacji, jednostki sytuujące się w niej pozostają w odmiennych relacjach ze społeczeństwem, jednak miejsce to wykazuje związek z tego typu heterotopią). Ponadto ulokowanie w pałacu instytucji społecznych wraz z mieszkaniami, gospody niemieckiej czy Dyrekcji Loterii wprowadza jeszcze jeden typ przestrzeni w jego obrębie – przestrzeni tranzytowych. Usytuowanie świątyni prawosławnej w dawnej sali posiedzeń Towarzystwa w czasach funkcjonowania rosyjskiego gimnazjum, czy przebudowa pałacu na cerkiew św. Tatiany Rzymianki, wprowadza dodatkowy aspekt kulturowy – posługiwanie się obiektami sakralnymi jako narzędziem działań politycznych i uczynienia z budynku symbolu dominacji zaborcy.

Pałac Staszica i obszar z nim związany okazują się palimpsestem, w którym treść miejsca staje się narzędziem w służbie ideologii, jest wyzyskiwana i transformowana w zależności od celów, jakim ma służyć. Afektywny wymiar przemian stanowi oś analiz tego zjawiska – manipulacja emocjami zbiorowości odgrywa rolę katalizatora procesu, w ramach którego dokonują się przemiany miejsca i odczytywane są (oraz odwracane) obecne w nim pokłady semantyczne. Jest to miejsce, które na przestrzeni wieków staje się obiektem i jednocześnie źródłem działań, zmierzających do dokonania przewrotu w krajobrazie mentalnym zbiorowości. Działania te podejmuje albo autonomiczny podmiot, mający na celu kształtowanie świadomości i reprezentujący daną społeczność (np. WTPN), albo zewnętrzny w stosunku do tej społeczności, który przemocą chce ją uprzedmiotowić. Cała matryca semantyczna obecna w świadomości narodowej obudowana jest wokół pałacu, w którego obrazie uosabia się na przemian bądź to hegemonia zaborcy, bądź to wyraz pamięci i tradycji polskiej. Miejsce to staje się obiektem przetargu i wykorzy-

stywane jest jako narzędzie w służbie ideologii, ale przez odwołanie i deformację treści sygnowanych figurą pałacu właśnie.

Co istotne, traktowanie danej przestrzeni jako symbolu tryumfu lub klęski (poprzez wtłoczenie jej w nowe ramy semantyczne) odbywa się przez wykorzystanie treści skumulowanych w jej obszarze. Procesem transformującym jest tu sakralizacja bądź desakralizacja.

Kiedy po semantykę miejsca sięga aparat represyjnej władzy i następuje deformacja znaczeń, celem jest pokonanie siły duchowej narodu. Pod kątem znaczenia kulturowego pałacu, równie istotny jest zatem fakt stworzenia osobnej sali generała Dąbrowskiego i umieszczenia w niej zbiorów zapisanych przezeń Towarzystwu w testamencie. W pałacu ulokowane zostały przecież także biblioteki i muzea (wymieniane w koncepcji Foucaulta jako czołowe heterochronie kumulujące czas).

„Heterotopia może zestawiać w jednym realnym miejscu (*lieux*) liczne przestrzenie, liczne miejsca (*emplacements*), które są ze sobą niekompatybilne”¹⁵⁾ – głosił Foucault. Heterotopia z definicji jest strukturą złożoną. Pałac Staszica stanowi jednak nietypową kumulację treści: heterotopie kryzysu, heterochronie czy heterotopia cmentarza następują w jego obrębie kolejno w czasie. Co więcej, zajął się, sięgając po antecedentne formy. Integracja społeczeństwa i historii z miejscem, postulowane przez Edwarda Soję¹⁶⁾, ulega tu rekonfiguracji: aspekt społeczny inicjuje wymiar cykliczności, a zależność historii i przestrzeni stają się mu podległe. Jednocześnie deformacja miejsca, związana z działaniem historii, aktywizuje kolejne reakcje społeczne.

Tryumf polskiego króla, uwieczniony złotymi literami na płycie umieszczonej nad wejściem do Kaplicy Moskiewskiej w XVII wieku, na zawsze zaciążył nad losem miejsca, w którym znajduje się Pałac Staszica. Decyzja Zygmunta III Wazy, jak się miało okazać, rzutowała przez wieki na gmach usytuowany przy Krakowskim Przedmieściu, czyniąc z niego przestrzeń nacechowaną ideowo (i ideologicznie). Co istotne, kolejne zmiany architektoniczne, wygląd elewacji, szczegóły estetyczne były wynikiem nie następstwa stylów czy przemian epoki, ale współgrały z procesem działań odnoszących się do tych obszarów przestrzeni wyobrażonej, która dotyka spraw

¹⁵⁾ M. Foucault, *Inne przestrzenie*, s. 122.

¹⁶⁾ Edward Soja na podstawie rozpoznań Michela Foucaulta i Henri Lefebvre'a formułuje kategorię Trzeciej przestrzeni, zob. E.W. Soja, dz. cyt.

tożsamości narodowej, rozwoju intelektualnego, rewolucji mentalnej i dążeń niepodległościowych, a także, może nawet przede wszystkim, poczucia tryumfu lub klęski. Owa gra przestrzeni prowadzona pomiędzy zwycięzcami i zwycięzonymi – zbrojnie, intelektualnie, politycznie i duchowo – powracała we wszystkich aktach przemian pałacu.

Dążenie do wyjścia poza dziedziny historii, socjologii i geografii jako niewystarczające, zawężone specjalizacje na rzecz ujęcia odgórnie spajającego podejścia różnych dyscyplin to propozycja Soji, który swoją tezę sformułował w odniesieniu do rozpoznań Michela Foucaulta i Henriego Lefebvrea. Nową świadomość nazwał Trzecią przestrzenią, jako „rezultat pewnego »roztrojenia« wyobraźni przestrzennej, który czerpie z tradycyjnego dualizmu przestrzeni materialnych i mentalnych, wykraczając jednak daleko poza ich zakres, łącząc je z aspektem społecznym”¹⁷⁾.

Edward Soja pisał:

[...] pojawia się coraz większa świadomość symultaniczności i skomplikowanego przeplatania się tego, co społeczne, tego, co historyczne i tego, co przestrzenne, ich nierozłączności i wzajemnej zależności. Zaś ta trójstronna wrażliwość na przestrzenność–historyczność–charakter społeczny nie tylko powoduje głęboką zmianę w sposobach naszego myślenia o przestrzeni, ale zaczyna również prowadzić do poważnych rewizji w sposobach badania przez nas historii i społeczeństwa. Rzucane w *Trzeciej przestrzeni* wyzwanie ma zatem transdyscyplinarny zasięg. Przecinając wszystkie perspektywy i modele myślenia, nie ogranicza się ono tylko do geografów, architektów, urbanistów i innych, którzy z racji swej profesji zajmują się przede wszystkim myśleniem przestrzennym.¹⁸⁾

Postulowane przez autora *Thirdspace* uwzględnienie w humanistyce trójstronnej zależności: historii – przestrzeni – społeczeństwa, w przypadku Pałacu Staszica (i całego zasobu znaczeń związanych z jego przemianami) stanowi cenną optykę. Zmiany przestrzeni nie są tu wynikiem jedynie upływu czasu i aspektu historycznego, wymiar społeczny (społeczeństwo jako podmiot, na który wywierany jest wpływ) stanowi element w pewnym

17) Tamże.

18) Tamże, s. 3, przytaczany fragment w przekł. O. Masteli.

sensie inicjujący działania zmierzające do deformacji przestrzeni. Co zatem, jeśli przez pryzmat tej kategorii spojrzemy na realny obiekt architektoniczny, jakim jest pałac? Użycie kategorii Trzeciej przestrzeni do analizy realnego miejsca stanowiłoby myślenie, jakiego domagał się Soja. Swoją teorię (wskazując na Pierwszą przestrzeń – realną i Drugą Przestrzeń – wyobrażoną) sformułował z perspektywy geografa i specjalisty planowania przestrzennego, także dla architektów był przygotowany wykład Foucaulta, którego główną tezę Soja rozszerzył. Jednakże obiekt ten pojawił się już na płaszczyźnie ujęć filologicznych, jego istnienie na poziomie „tekstowym” (wszelako pojętym) już się dokonało i skupienie się jedynie na architektonicznych czy socjologicznych aspektach byłoby spojrzeniem niepełnym.

Odczytywanie sensów tego miejsca w danym okresie jego istnienia oraz sięganie do znaczeń, jakie niosły ze sobą wcześniejsze odsłony gmachu (a co istotne – także nadawania mu nowych znaczeń poprzez przebudowę i lokowanie w nim konkretnych instytucji), stanowi oś procesów, jakie są udziałem miejsca, które definiuję jako heterotopię afektywną. Istotę tych procesów można odtworzyć, sięgając do archiwów i dokumentów stanowiących warsztat pracy humanisty. Zarówno dla pojęcia heterotopii afektywnej, jak i prezentowanego tu wkładu literaturoznawców w proces analizy realnych obiektów architektonicznych Pałac Staszica jest przykładem, narzędziem szerszej pojętej idei – wkładu, jaki może mieć filologia¹⁹⁾ w koncepcję Trzeciej przestrzeni.

Niezwykła moc oddziaływania sfery mentalnej w obrębie tego gmachu była odczytywana i wyzyskiwana od początku jego istnienia. Obok gry opartej na przekształcaniach elementów architektonicznych nieustannie odbywała się tu rozgrywka prowadzona na poziomie historycznych skojarzeń i próby korekty historii. Wyposażenie wnętrza, rozmieszczenie zbiorów, dobór dzieł sztuki, charakter pamiątek, lista pozycji w księgozbiornie – wszystko to, skrupulatnie zaplanowane przez członków Towarzystwa, budowało przestrzeń mentalną związaną z tym obiektem, czyniąc z niego pomnik niezależnej myśli polskiej. Teren Pałacu Staszica stanowi zaś typową kontaminację tych trzech aspektów, jednak Trzecia przestrzeń ulega tu rekonfiguracji. Historia bowiem wpływa na zmiany miejsca, a wraz z nimi wywierany

¹⁹⁾ Jako ujęcie filologiczne traktuję nie tylko analizę konkretnych dzieł, ale także uwzględnienie ewolucji tekstu, wpływu czynników zewnętrznych na jego postać, a także kolacjonowanie poszczególnych wydań i lekturę źródeł. Przykładem jest tu choćby analiza tekstologiczna tekstu *Opowieści biograficznych* Wacława Berenta i kształtu fragmentów odnoszących się do miejsca, jakim jest Pałac Staszica, i interpretacja przestrzeni symbolicznej z nim związanej.

jest wpływ na społeczeństwo. Wpływ ten odbywa się poprzez deformację przestrzeni i wymowę zawartą w kolejnych odsłonach obiektu.

Włączenie do analizy przemian gmachu perspektywy Trzeciej przestrzeni nie ogranicza się do jej najprostszej interpretacji – pojmowanej jako kontaminacja przestrzeni realnej i wyobrażonej. Spojrzenie to zahacza o geohistorię i nowe sposoby rozumienia przestrzeni, które Soja prezentuje w rozdziale poświęconym śródmieściom Los Angeles. Stwierdza on: „wszystko odbierane jest jako jednocześnie historyczno-społeczno-przestrzenny palimpsest, jako miejsca Trzeciej przestrzeni, w które splecione ze sobą w nierozwiązywalny sposób relacje czasowe, społeczne i przestrzenne są ciągle na nowo wpisywane, wymazywane i znów na nowo wpisywane”²⁰⁾. Badacz wskazuje także na akcenty wykorzystywane do wywoływania wspomnień o rzeczywistości minionej, o tym, że przeszłość, teraźniejszość, przyszłość oddalone są od siebie o kilka kroków. W przypadku Pałacu Staszica nie miasto, a gmach tworzy „historyczno-społeczno-przestrzenny palimpsest”, gdzie „splecione ze sobą w nierozwiązywalny sposób relacje czasowe, społeczne i przestrzenne są ciągle na nowo wpisywane, wymazywane i znów na nowo wpisywane...”²¹⁾.

Ujęcie to, uwzględnione w badaniach literaturoznawczych, z samej jego istoty (przeniesienie akcentu z przestrzeni fikcjonalnej na rzeczywistość) sytuuje je w obrębie geokrytyki, ale także w sytuacji użycia go do analiz poświęconych przestrzeni wykreowanej w utworze pozwala na nową i konstruktywną lekturę dzieł literackich²²⁾. Analiza historii przemian pałacu – siedziby Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk („duchowego środka tego odrodzenia, które on [Dąbrowski – AW] rozpoczął był orężem”²³⁾) – prowadzona w oparciu o dzieła Wacława Berenta, monografię Aleksandra Kraushara, czy Roczniki WTPN stanowi podejście wpisujące się poniekąd w nurt badań geokrytycznych. „Podejście geokrytyczne zakłada odbiór przestrzeni przez pryzmat tekstów jej poświęconych i uwzględnienie wielości spojrzeń,

20) E.W. Soja, dz. cyt., s. 18.

21) Tamże.

22) Na przykład analiza przestrzeni w *Oziminie* Wacława Berenta, uwzględniająca kategorię Edwarda Sojy oraz istnienie przestrzeni realnej i mentalnej pokazuje, iż płynność przestrzeni wyobrażonej nie wpływa na logikę następstwa zdarzeń ani na przestrzeń rzeczywistości domu Niemanów. Wnikliwa analiza tekstu pokazuje, iż przestrzeń realna, w obrębie której poruszają się bohaterowie, jest stała i zgodnie z jej schematem odbywa się ruch postaci i zdarzeń. Kategoria Edwarda Sojy stanowi klucz do „całościowej” przestrzeni *Oziminie*, łącząc sferę symboli i wyobrażeń z realnymi miejscami warstwy fabularnej, bez konieczności podważania logiki ich przebiegu. Na ten temat zob. A. Wójtowicz, *Nowe spojrzenie na (nie)spójność czasoprzestrzeni w Oziminie Wacława Berenta*, „LiteRacje” 2013, 4(31).

23) W. Berent, *Wstęp do „Wywłaszczenie Muz”*, s. 302.

ale i ciągłości”²⁴⁾ – zaznaczał Bertrand Westphal, autor manifestu geokrytycznego. Istotne jest w tej metodologii unikanie deformujących literackich przedstawień przestrzeni, skupienie się na jej realnym wymiarze, „Będzie ona badać desygnat, którego literackie przedstawienie nie będzie już uważane za deformujące, lecz raczej za założycielskie lub współ-założycielskie (interdyscyplinarność zobowiązuje)”²⁵⁾ – pisał.

W przypadku obrazów literackich skupionych na przestrzeni Placu Akademycznego występujących w twórczości Berenta trzeba zaznaczyć, że kulturotwórcza rola Pałacu Staszica pozostaje dla autora *Próchna* niezmienna i uniwersalna, to stały istotny komponent Berentowskiego myślenia oparty na przestrzenności – aż do *Opowieści biograficznych*, gdzie podczas odsłonięcia pomnika astronoma mowa Niemcewicza jest znakiem rewolucji mentalnej.

Semantyczna eksploracja przestrzeni uobecnia się zarówno na płaszczyźnie fantazmatycznej, jak i w odniesieniu do realnego miejsca. Ujęcie geokrytyczne akcentuje także zjawisko określone przez Karla Schlägela jako *mental maps* – implikujące „tak wiele przestrzeni, ile istnieje zdań, sposobów postrzegania, sposobów doświadczania”²⁶⁾. Należy jednak przeformułować pojęcie krajobrazu mentalnego z jego skłonnością do subiektywizmu, gdyż mamy do czynienia z miejscem, które na przestrzeni wieków staje się obiektem i jednocześnie źródłem działań zmierzających do dokonania przewrotu w krajobrazie mentalnym zbiorowości. Model semantyczny obecny w świadomości zbiorowej obudowany jest wokół pałacu jako miejsca konotującego cały zespół zdarzeń zabarwionych ideologicznie i odgrywających znaczącą rolę w historii tryumfów i klęsk narodowych.

Odejście od rozumienia zwrotu przestrzennego jako jednej z tendencji badawczych występującej obok innych zwrotów metodologicznych – kulturowego, postkolonialnego, afektywnego itd.²⁷⁾ na rzecz zbioru praktyk kulturowych leżą-

²⁴⁾ B. Westphal, *Pour une approche géocritique des textes. Esquisse*. Przytoczone fragmenty w tłumaczeniu B. Banasiaka (B. Westphal, *Geokrytyczne podejście do tekstów. Szkic*, w: *Transkrypcje przestrzeni. Teksty krytyczne, eseje, komentarze*, red. K. Rdzanek, A. Wójtowicz, A. Wróbel, maszynopis).

²⁵⁾ Tamże.

²⁶⁾ K. Schlägel, *W przestrzeni czas czytamy. O historii cywilizacji i geopolityce*, przeł. I. Drozdowska, Ł. Musiał, Poznań 2009, s. 242. Dalej autor stwierdza: „Ameryka Północna jest dla rdzennych mieszkańców, którzy są obeznani w jej lasach i preriach, czymś innym niż, dla inżynierów, którzy budowali mosty i tunele dla Union Pacific. Generał, który okupuje miasto i chce je zdobyć, ma w głowie jego inną mapę niż turysta, który koncentruje się na zabytkach”. Zob. też K. Lynch, *The Image of the City*, Cambridge 1960.

²⁷⁾ Takie znaczenie *spatial turn* jest powszechnie przyjęte, wskazuje na nie na przykład Elżbieta Rybicka za Doris Bachmann-Medick. E. Rybicka, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2014, s. 15–19.

cych u jego podstaw, prowokuje do wnikliwszych refleksji nad rolą przestrzeni w Warszawie XIX wieku. Zwrot spacjalny na polu prac badawczych jest następstwem przemian rzeczywistości, gdzie w naturalny sposób elementy dominujące w kulturze przechodzą na pole prac teoretycznych. Zarówno redaktorzy amerykańskiego tomu z 2009 roku, poświęconego temu zjawisku, jak i inni badacze związani z zachodnim kręgiem kulturowym (Michel Foucault, Edward Soja, Bertrand Westphal) utożsamiają ów zwrot z nowym układem sił po II wojnie światowej (podział świata, dekolonizacja oraz znaczenie myśli architektonicznej i urbanistycznej w okresie odbudowy miast), jak również z narastającą falą kapitalizmu przypadającą w Stanach Zjednoczonych na lata sześćdziesiąte XX wieku.

Zwrot przestrzenny w żadnej mierze nie jest dziełem kilkorga intelektualistów nie mających kontaktu ze światem. Owa zmiana w myśli społecznej stanowi raczej odzwierciedlenie o wiele szerszych przemian w gospodarce, polityce i kulturze współczesnego świata. Taki pogląd sugeruje, że produkcji idei przestrzennych nie da się zrozumieć w oderwaniu od produkcji przestrzenności. Znaczy to, że zasadnicze kwestie w geografii są zrozumiałe jedynie w odniesieniu do kontekstu społecznego i przestrzennego. W wyniku mającego miejsce od późnego wieku XX przecinania się szeregu różnych sił przestrzeni zostaje wyniesiona na nowe poziomy materialnego i ideologicznego znaczenia.²⁸⁾

Ten złożony proces przemian kulturowych wygenerował sprofilowany przestrzennie nurt badań humanistycznych. Przemiana, jaka się dokonała na rzecz przestrzeni i odejścia od dominującej roli historyzmu, przypada, jak wskazują wymienieni badacze, na pierwszą połowę XX wieku, przybierając coraz wyraźniejsze formy w latach sześćdziesiątych. Nie podejmuję tu zagadnienia, na ile faktycznie wiązało się to z kresem historyzmu, jak wskazuje Edward Soja, na ile zaś stanowiło o zmniejszeniu jego rangi, co z kolei postulują polscy badacze. Interesuje mnie sprawa podniesienia rangi przestrzeni na ziemiach polskich jeszcze w XIX wieku pod wpływem całkowicie odmiennych czynników niż w innych obszarach i tym samym całkowicie odmienny sposób eksplorowania przestrzeni.

²⁸⁾ B. Warf, S. Arias, *Introduction: the reinsertion of space into the social sciences and humanities*, w: *The Spatial Turn*, s. 4–5, cytowany fragment w przekł. O. Masteli.

Owa gra przestrzeni, jaka rozgrywała się jeszcze w wieku XIX, przypadała przecież na okres, kiedy to czas i historia stanowiły podstawowy punkt odniesienia do płaszczyzny społecznej.

Niemniej jednak procesy rusyfikacji architektury i założeń urbanistycznych oraz gry symbolicznej związanej z funkcją obiektów są przecież niezwykłym przypadkiem koncentrowania się właśnie na przestrzeni. Dalsze losy będące udziałem powojennej Warszawy pokazują, jak program ten funkcjonował w odsłonie socrealistycznej. Za sprawą zaborców miasto stanowiło arenę walki o symbole uobecniającej się w przekształcaniu przestrzeni. Marksizm i teoria społeczna podnoszące rolę przestrzeni jako produktu i jej związków z władzą (Harvey, tezy Lefebvre'a) jakże inaczej objawiły się u nas w postaci propagandy monumentalnej.

Nowoczesne podejścia mówią o tym, że w XIX wieku przestrzeń została stopniowo podporządkowana czasowi, co miało się wiązać z rewolucją przemysłową. Soja w innej swojej pracy wskazuje, że geografia była wówczas nieobecna lub mało obecna w świadomości, że występowała jako „nadmierne rozwinięte nadawanie historycznego kontekstu życiu społecznemu i teorii społecznej, czynnie skrywające i marginalizujące wyobraźnię geograficzną czy przestrzenną”²⁹⁾. Trudno przyłożyć do polskich realiów tezy o przesunięciu akcentów w stronę przestrzenności dopiero w połowie kolejnego stulecia. Oczywiście różnice pomiędzy czynnikami determinującymi ten proces wykluczają zestawienie dziewiętnastowiecznego typu eksponowania przestrzenności na ziemiach polskich ze zwrotem przestrzennym związanym z uwzględnianiem przestrzeni w chicagowskiej myśli urbanistycznej ukierunkowanej na problem imigrantów, sprawy klasy, płci kulturowej, władzy... charakterystycznymi dla Zachodu oraz tamtejszym odejściem od dominacji historyzmu obecnej w myśli orientalistycznej³⁰⁾. Dziewiętnastowieczny typ skoncentrowania się na przestrzeni (przypadek Warszawy) to całkowicie odmienne zjawisko, jednak nie można pominąć faktu, że przestrzeń pozostawała w centrum zainteresowania. To zainteresowanie miało charakter opresyjny, oparty w całości na zależności przestrzeni i władzy. Rusyfikacja architektury (także przez działania związane ze sferą religijną – budowa cerkwi), budowa fortów, obiektów militarnych, założenia urbanistyczne sprawiły, że poprzez

²⁹⁾ E. Soja, E., *Postmodern geographies and the critique of historicism*, w: *Postmodern Contentions*, red. J. Jones, W. Natter i T. Schatzki, New York 1993, s. 140, cytowany fragment w przekł. O. Masteli.

³⁰⁾ Zob. *The Spatial Turn. Interdisciplinary perspectives*, red. B. Warf, S. Arias, New York 2009.

działania zaborcy dominacja czasu ustąpiła na rzecz przestrzeni. Zjawisko to ukute jest na zbiorze paradoksów, gdyż stało się udziałem miejsca przynależnego do społeczeństwa, które nie mogło decydować o jego przeobrażeniu, status przestrzeni stał się zaś elementem walki politycznej.

Afektywny wymiar – w stronę nowych nurtów

Prezentowane tu podejście stanowi propozycję metody w założeniu wpisującej się w nurt Nowej Humanistyki z jednoczesnym zwrotem ku przeszłości i ciągłości kulturowej. To element różniący je od innych obszarów badawczych do niej przynależących, gdyż – jak wskazał Marcin Cieński – Nowa Humanistyka koncentruje się na współczesności (sięgającej do drugiej połowy XX wieku).

Dawna rzeczywistość literacka, kulturowa, ideologiczna oraz jej trwanie w charakterze tradycji powinny zostać poddane oglądowi przez Nową Humanistykę przede wszystkim dlatego, że humanistyka jako taka nie może odpowiedzialnie podejmować się opisu i diagnozowania zjawisk zachodzących w publicznej przestrzeni współczesności bez uwzględnienia ich antecedencji.³¹⁾

– pisał Cieński.

³¹⁾ M. Cieński, *Nowa Humanistyka i odpowiedzialności za ciągłość (dawnej) tradycji*, „Teksty Drugie” 2017, nr 1, s. 239. Postulat ten Marcin Cieński sformułował, zwracając uwagę na potrzebę wypracowania podejścia, w którym Nowa Humanistyka uwzględniałaby dokonania tradycyjnych badań i ciągłość kulturową, uobecniającą się w badaniach epok dawniejszych. Prezentowana w przedstawianej książce propozycja heterotopii afektywnej stanowi próbę połączenia tradycyjnych badań literaturoznawczych z nowszymi ujęciami spod znaku zwrotu topograficznego, jednak jest to wynik początkowego etapu analiz prowadzonych przeze mnie prac na tym polu. Kontynuując je poza projektem o Pałacu Staszica, rozwinęłam w 2015 roku do propozycji ścieżki „Literaturoznawstwa architektonicznego” (LA) i transdyscyplinarnych badań międzydziedzinowego zespołu, które są prowadzone w ramach kolejnego projektu (por. Epilog). Przywołuję tu tekst profesora Marcina Cieńskiego, gdyż autor postuluje, by zadbać o właśnie te aspekty, które przyświecają pracy zespołu badawczego, chociaż wyprowadza je z rozważań nad innymi zjawiskami. Nie rozwijam tu wątku związanego z humanistyką zaangażowaną, której dotyczy propozycja LA.

Podstawowa oś analiz poświęconych Pałacowi Staszica związana jest z procesem przemian, a zatem trwania (i przeobrażeń) następujących w czasie. Wielość warstw czasowych nabiera tu szczególnego znaczenia, gdyż nie chodzi jedynie o uruchamianie ich w wyobraźni w momencie percepcji. Sięganie do wcześniejszych pokładów historycznych, wydobywanie sensów w nich zawartych i eksponowanie znaczeń oraz ich odwracanie jest podstawą zaistnienia zjawiska, które określam mianem heterotopii afektywnej poszerzając typologię Michela Foucaulta, i definiuję ją następująco:

Heterotopia afektywna – miejsce, w obrębie którego dokonuje się kumulacja treści o wymowie ideologicznej, historycznej, religijnej, narodowej. Znaczenie nadane tej przestrzeni przez określony podmiot zostaje potem deszyfrowane przez inny. Pierwotne oddziaływanie i późniejsza presja wywierane na wspólnotę odbywają się przez reinterpretację przestrzeni i celowe działania (pozytywne bądź opresyjne), a w działaniach tych wykorzystywana jest manipulacja sferą emocjonalną zbiorowości. Miejsce, które wykazują cechy heterotopii (symboliczne, kumulujące czas, łączące w swoim obrębie różne przestrzenie) staje się obiektem przetargów i manifestacji, między innymi ideologicznych – przez odwołanie do związanych z nim zbiorowych skojarzeń, korektę historii i zmiany architektoniczne. W procesie tym jednostka bądź grupa podejmująca działania psychosocjologiczne bazuje na emocjach wywoływanych metamorfozą przestrzeni. Wykorzystanie semantyki miejsca nie tylko zmierza do wywołania określonych emocji u danej grupy społecznej, ale również wykorzystuje emocje poruszane przywołaniem wcześniejszych form miejsca (poprzez wspomnienia okoliczności towarzyszących tym wcieleniom), by wpływać na odbiorcę.

Chcąc wskazać przynależność heterotopii afektywnej do konkretnego zakresu problemowego związanego ze zwrotem afektywnym, trzeba uwzględnić analizy prowadzone na tym polu. Istotne jest samo pojęcie afektu, które w pracach badawczych (humanistycznych, nie z zakresu biologii, psychologii czy nauk medycznych) znajduje się blisko pojęcia emocji. Czasem granica ta jest tak płynna, że pojęcia afekt, emocje, uczucia traktowane są niemal synonimicznie³²⁾. W badaniach nad teorią afektów pojawia się pojęcie uczucia. W tym kontekście Pałac Staszica postrzegany może być jako miejsce, gdzie

³²⁾ W kontekście tej pracy interesujące dla mnie jest wskazanie przez Joannę Tokarską-Bakir na tezę Cliforda Geertza, mówiącą, że „emocje i idee są wytworami kulturowymi”. J. Tokarska-Bakir, *Podmowane średniowiecze. Mediowistyka po przełomie afektywnym*, w: *Kultura afektu – afekty w kulturze. Humanistyka po zwrocie afektywnym*, red. R. Nycz, A. Łebkowska, A. Dauksza, Warszawa 2015.

kumuluje się działania ufundowane częściowo na emocjach. Poczucie klęski, tryumfu, dążenia do niepodległości, chęci zmazania hańby i walki mentalnej związane są z silnymi uczuciami. Działalność bazująca na poczuciu jedności narodowej czy walki o niepodległość jest mocno wyposażona w emocje, zwłaszcza zbiorowe. Afektywny wymiar odnosi się tu nie do podmiotu podejmującego działanie, ale do odbiorcy – przemiana miejsca ma wpływać na zbiorowość. Istotna jest struktura piętrowa, paraboliczne odwoływanie się do wcześniejszych wcieleń obiektu i emocji związanych z jego wcześniejszą postacią. Chcąc znaleźć związki z teorią afektywną, obecną na polskim gruncie literaturoznawczym, w działaniu tym można by poszukiwać pierwiastków wspólnych z tekstem literackim traktowanym jako gra afektów³³⁾. „Poetyka afektywna pyta więc nie tylko o to, jak i jakie afekty zostały rozegrane w dziele, lecz także – dla jakiego afektu w odbiorcy. Dopiero tak rozumiany odbiorca w dziele staje się »czytelnikiem w afekcie«³⁴⁾ – pisał Przemysław Czapliński. Chodziłoby tu o wskazanie podobnych pierwiastków procesu związanego z wywoływaniem określonych wrażeń u odbiorcy.

Literaturoznawcy czerpią z historii, socjologii, antropologii, geografii i innych dyscyplin, by analizować zjawiska kulturowe i społeczne stanowiące kontekst w badaniach nad dziełem literackim, co prowadzi do wytworzenia subdyscyplin (geografii humanistycznej, kartografii literackiej i innych)³⁵⁾. W literaturoznawstwie, po tzw. zwrocie topograficznym i przedsięwzięciach opartych na geopoetyce, geokrytyce i geopolityce, zaistniała potrzeba wyjścia z poziomu teoretycznej analizy. Nie ulega wątpliwości, iż narzędzia geokrytyczne wniosły wiele do badań literaturoznawczych, jednak w sytuacji, gdy architekci upominają się o połączenie ich dziedziny z humanistyką i diagnozują problem kulturowy, potrzebna jest także inicjatywa wychodząca ze strony humanistów.

Ryszard Nycz rozróżnił dwa typy humanistyki: „klasycznie nowoczesną, broniącą profesjonalnych metod i granic” oraz „nową humanistykę”, która definiuje „swój status, konfiguruje pole problemowe, profiluje od nowa metody i zadania badawcze w sposób nieprzystający do dotychczasowych podzia-

³³⁾ Na ten temat zob. P. Czapliński, *Poetyka afektywna i powieść o rodzinie*, w: *Kultura afektu – afekty w kulturze*.

³⁴⁾ Tamże, s. 373.

³⁵⁾ Pisała o tym Elżbieta Rybicka, zob. E. Rybicka *Od poetyki przestrzeni do polityki miejsca. Zwrot topograficzny w badaniach literackich*, „Teksty Drugie” 2008, nr 4, a także też, *Geopoetyka (o mieście, przestrzeni i miejscu we współczesnych teoriach i praktykach kulturowych)*, w: *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*, red. M.P. Markowski, R. Nycz, Kraków 2012.

łów dyscyplinowych, a także w bezpośrednim związku z innymi dziedzinami nauk (społecznych, ścisłych, przyrodniczych, stosowanych) oraz sztuką i życiem (codziennym doświadczeniem), traktowanymi jako rodzaje kreatywnej działalności poznawczej”³⁶.

Możliwe (i konieczne) jest pogodzenie podejścia tradycyjnego z Nową Humanistyką, a raczej wskazanie pośród tradycyjnych metod takich, które mogą stanowić wkład w badania nakierowane na nowe potrzeby. Nie chodzi o odejście od badań filologicznych na rzecz kulturoznawczych, czy silenie się na wytworzenie ścieżki wdrażania analiz, ich przydatności, uspołeczniania. Badania nad przestrzenią w swej istocie są interdyscyplinarne, ważne jest jednak przeniesienie z analiz miejsc fikcyjnych i biograficznych na realną przestrzeń i sprawę zapisu jej doświadczenia, relacji przestrzeń–społeczeństwo utrwalonej w tekstach, również w utworach literackich. Pojawia się więc tu także sprawa sygnalizowana przez Marcina Cieńskiego – badań wpisujących się w nurt Nowej Humanistyki, ale propagujących ciągłość kulturową i zakorzenie w przeszłości. Sięganie do pokładów kulturowych poprzednich pokoleń w celu analizowania zjawisk istotnych z perspektywy współczesności, jednak nieograniczonych ramami czasowymi wyznaczonymi przez współczesność. Elementem wpisującym to podejście w nurt Nowej Humanistyki jest skierowanie się ku wytycznym humanistyki zaangażowanej, odpowiadającej na problemy społeczne, jednak przez użycie tego, co może dać humanistyka w jej klasycznym rozumieniu, wyrastająca z namysłu nad tekstem i dziełem szeroko pojętym, także uwzględniającym kontekst jego powstania.

Wykład Michela Foucaulta skierowany był do architektów, miał zwrócić uwagę na kulturowe znaczenie miejsc (oraz historii ich przemian), które byłyby uwzględniane w praktykach planistycznych. Jak wskazuje Edward Soja, nie zostały przyjęte przez geografów. Heterotopie zostały zagospodarowane na polu także literaturoznawstwa (analiza przestrzeni w tekstach literackich), „przeszły” przez to pole i zaistniały w badaniach nad tekstowym świadectwem relacji miejsca i społeczeństwa (przestrzenie wyobrażone oraz wyobrażenia o przestrzeni realnej). Przedstawiona w książce o Pałacu Staszica propozycja heterotopii afektywnej jest związana z postulatem powrócenia do pierwotnych założeń heterotopologii – skierowanej na analizę real-

³⁶) R. Nycz, *Wstęp. Humanistyka wczoraj i dziś (w wielkim skrócie i nie bez uproszczeń)*, w: *Kultura afektu – afekty w kulturze*, s. 11.

nych obiektów architektonicznych, ale z wykorzystaniem dorobku, jaki stał się jej udziałem dzięki wejściu na płaszczyznę badań literaturoznawczych.

Pod wpływem dziewiętnastowiecznego wzorca przyrodniczego architektura, będąca dziedziną techniczną, upodobniła się do nauk przyrodniczych (*natural sciences*)³⁷⁾, w XXI wieku zaś na powrót działają już stowarzyszenia i konsorcja, w ramach których architekci sięgają do krytyki humanistycznej, by wymienić choćby Architectural Humanities Research Association w Wielkiej Brytanii czy Princeton-Mellon Initiative in Architecture, Urbanism and Humanities w USA. Powstały takie pojęcia, jak: *Architecture for humanity*, *Humanist Architecture*, *Architectural Humanities*, *Architecturology*. Badacze zgromadzeni na konferencji zorganizowanej przez AHRA w Londynie w 2013 roku zadawali pytania o to, jak architektura może czerpać z innych dyscyplin oraz czy można połączyć ją z innymi dyscyplinami proponującymi metodologie produkcji przestrzeni i zagospodarowania społecznego. Jednak we wszystkich tych inicjatywach aktywność jest po stronie architektów.

Tekst Michela Foucaulta z lat sześćdziesiątych XX wieku, przygotowany jako wykład właśnie dla architektów, stanowi dzisiaj jedno z fundamentalnych ujęć w badaniach nad przestrzenią. Trudno o literaturoznawcę zajmującego się geokrytyką, który nie znalazłby typologii Foucaulta i koncepcji heterotopii. Z kolei twórcą Trzeciej przestrzeni, wykorzystywanej coraz częściej w badaniach kulturowych, a nawet literaturoznawczych, jest specjalista w dziedzinie planowania przestrzennego. Kategorie te otworzyły nową ścieżkę w badaniach nad przestrzenią w literaturze, podobnie jak „nie-miejsca” Michela de Certeau³⁸⁾ i Marca Augé³⁹⁾, „miejsca pamięci” (*lieux de memoire*), które zaproponował Pierre Nora⁴⁰⁾, oraz „nie-miejsca pamięci” Claude Lanzmanna⁴¹⁾ czy geopoetyka i nomadyzm intelektualny Kennetha White’a⁴²⁾. Nie wchodząc tu bliżej w analizę recepcji ujęć geokrytycznych na gruncie literaturoznaw-

³⁷⁾ W. Bonenberg, *O architekturze, nauczaniu i badaniach architektonicznych*, „Czasopismo Techniczne. Architektura” 2009, R. 106, z. 1–A1, s. 19.

³⁸⁾ M. de Certeau, *Wynaleźć codzienność. Sztuki działania*, przeł. K. Thiel-Jańczuk, Kraków 2008.

³⁹⁾ M. Augé, *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, przeł. R. Chymkowski, przedm. W.J. Burszta, Warszawa 2010.

⁴⁰⁾ P. Nora, *Rethinking France: Les Lieux de mémoire: Space*, University of Chicago Press, 2006; tenże, *Mémoire collective*.

⁴¹⁾ C. Lanzmann, *Les non-lieux de la mémoire*, w: *Au sujet de Shoah. Le film de Claude Lanzmann*, red. M. Deguy, Paris 1990.

⁴²⁾ Zob. między innymi K. White, *Geopoetics, place, culture, world*, Alba Editions, Glasgow 2003; tenże, *Geopoetyki*, przeł. K. Brakoniecki, Olsztyn 2004.

czym, proponuję podejście wychodzące poza ramy jednej dziedziny i oparte na odwróceniu dotychczasowego porządku, takie, w którym badania humanistyczne wyjdą naprzeciw zapotrzebowaniu nauk technicznych.

Architekci z różnych ośrodków wskazują także na problem deprecjacji architektury i odejścia od traktowania jej jako dziedzictwa kulturowego na rzecz skomercjalizowanych działań. Zadają oni krytyczne pytania o kształtowanie przestrzeni miejskiej, podejmują problem moralności w architekturze i tożsamości architekta. Wskazują na konieczność postrzegania obiektów architektonicznych przez pryzmat przeszłości, traktowania ich jako kodu kulturowego, postulują umiejętności odczytania semantyki miejsca oraz zakotwiczenia obiektów w tradycji kulturowej. Dynamiczny rozwój gospodarczy i urbanizacja wymagają rozumienia procesów kształtujących daną przestrzeń i uwzględnienia perspektywy czasowej, w jakiej powstawała zabudowa (postulaty wygłoszone na Kongresie Kultury Polskiej w 2000 roku⁴³). Ponadto zwracają uwagę, że stoimy przed koniecznością wytworzenia systemu działań, w którym działalność naukowa poprzedzałaby aktywność na polu architektonicznym. Pytania o sposób analizowania przestrzeni miejskiej to płaszczyzna badawcza, w obrębie której być może mogliby zaoferować swój wkład naukowy humaniści (literaturoznawcy skupiający się na badaniach kulturowych), łącząc siły na płaszczyźnie teoretycznych rozpoznań z architektami poprzez prowadzenie analizy nad przeszłością i tradycją kulturową danego miejsca. „Humanistyczne” badanie przestrzeni pozwala na wyzyskanie przeszłości, która może wpłynąć na kształt powstających projektów, gdzie nowy obiekt będzie zakotwiczony w tradycji, a jednocześnie będzie wykorzystywał nowe tendencje planistyczne. Oczywiście niezbędne jest uwzględnienie różnic pomiędzy dyscyplinami: architekturą, konserwacją zabytków, urbanistyką, planowaniem przestrzennym. Równie oczywiste jest rozróżnienie pomiędzy praktyką a filozofią przestrzeni i krytyką historii sztuki. Jednak propozycja wytworzenia wspólnej płaszczyzny teoretycznej stanowić może pierwszy krok na drodze rozwoju nowego typu analiz, a w przyszłości być może i działania.

Heterotopię afektywną traktuję tu jako egzemplifikację proponowanego przeze mnie podejścia, która pokazuje, jak można realizować jego założenia.

⁴³) Na ten temat zob. prace B. Bartkowicz, K. Lenartowicza, S. Juchnowicza, J. Mikułowskiego-Pomorskiego i in. w zbiorze *Architektura i dobra kultury. Tożsamość i kontynuacja tradycji*, red. J. Bogdanowski, M. Holewiński, Kraków 2000.

Perspektywa ta może stanowić ścieżkę analiz literaturoznawczych, co starałam się zilustrować na materiale literackim Wacława Berenta, jak i element szerszych ujęć. Wskazuję je jako narzędzie badawcze, wytworzone na gruncie literaturoznawstwa i analizy historii przemian miejsca na tle wydarzeń społeczno-politycznych, które być może architekci podejmujący na przykład działania rewitalizacji zabytkowych układów urbanistycznych i przebudowy struktur miejskich uznają za przydatne w metodach projektowych. Zasada trwania dzieła, materialny zapis przeobrażeń kulturowych i światopoglądowych wspólnoty społecznej, obiekty jako świadectwa czasu i tożsamości narodowej, miejsca i nośniki pamięci oraz jej kultywowanie, projekcja osiągnięć przestrzennych powiązanych ze społeczeństwem, czasem i historią, ciągłość tradycji, przestrzeń naznaczona historią – to zagadnienia, które od lat są przedmiotem zainteresowania literaturoznawców. Jednak wyliczone tu problemy badawcze nie odnoszą się bynajmniej do tekstu literackiego i zostały wynotowane jako tematy poruszone przez autorów prac⁴⁴⁾ opublikowanych w jednym z numerów czasopism technicznych, co można uznać za argument przemawiający za koniecznością połączenia ścieżek badawczych tych, jak się okazuje, nie tak odległych dziedzin.

Heterotopia afektywna jest ufundowana na definicji heterotopii, ale obejmuje szerszy aspekt. Dotyczy przestrzeni o charakterze heterotopycznym, ale takich, w obrębie których następuje ich kumulacja, gdzie następują one po sobie kolejno w czasie. Ponadto ciąg transformacji takiego miejsca oparty jest na schemacie nieustannego (cyklicznego) powracania do znaczeń poprzednich wcieleń i wyzyskiwania sensów w nim zapisanych. Istotne są czynniki wpływające na proces przeobrażeń. Najczęściej transformacja taka opiera się na schemacie opozycji – odwracania sensów zapisanych w poprzedniej odśłonie i sięgania do poprzednich – zbieżnych z intencją „przekształcającego”. Zanurzenie takiego procesu przemian w warstwie politycznej, ideologicznej sprawia, że owa opozycyjność opiera się na schemacie tryumfu–klęski. To, co niezwykle istotne, to wyzyskanie sfery emocjonalnej zbiorowości. Podstawa procesu opiera się na relacji przestrzeń–społeczeństwo i wzajemnego oddziaływania. Oczywiście zjawisko wpływu społeczeństwa na przestrzeń zostaje poszerzone o odwrotny aspekt. Zostaje poszerzone o sprawę

⁴⁴⁾ Przywołane kwestie zostały omówione w pracach autorów: K. Berefkowska, J. Barnaś, P. Biegaj, W. Chmielewski i in. w: „Czasopismo Techniczne. Architektura” 2011, R. 108, z. 4 A/2, numer z cyklu: *Definiowanie Przestrzeni Architektonicznej – Trwanie i przemijanie architektury*.

wpływu (określonego wcielenia obiektu) na społeczeństwo, oddziaływania na ogół poprzez transformację obiektu, ale taką, która sięga do poprzednich jego postaci, i przywoływania tym samym wspomnienia odczuć związanych z jego dawnym wcieleniem, kształtem, funkcją, przeznaczeniem, historią, połączonym z ową postacią.

Między Placem Akademycznym a Placem Zwycięstwa (Epilog)

Pierwszy tekst poświęcony kulturowej historii Pałacu Staszica i propozycji heterotopii afektywnej zatytułowałam *Pałac Staszica jako heterotopia afektywna – refleksja humanistyczna w planowaniu przestrzennym*⁴⁵⁾. Heterotopię afektywną przedstawiłam w nim jako przykład proponowanego przeze mnie podejścia, w którym narzędzie badawcze wytworzone na gruncie literaturoznawstwa i analizy historii przemian miejsca na tle wydarzeń społeczno-politycznych może okazać się przydatne dla architektów i planistów. Wskazanie na rolę literaturoznawstwa odpowiadającego na pytania o sposób analizowania przestrzeni miejskiej stawiane przez przedstawicieli nauk technicznych stało się podstawą teoretyczną kolejnego projektu, wychodzącego poza zakres badań nad Pałacem Staszica i heterotopologią oraz podstawą merytoryczną konferencji naukowej, która odbyła się w 2015 roku w Warszawie (dlatego też tytuł konferencji brzmiał *Refleksja humanistyczna w planowaniu przestrzen-*

⁴⁵⁾ Artykuł ten ukazał się na łamach „Tekstów Drugich” 2014, nr 6. Pierwszy referat na temat historii przemian Pałacu Staszica, postrzeganej przez pryzmat twórczości Wacława Berenta i typologii Michela Foucaulta wygłosiłam na konferencji doktorantów, którą zorganizowałam we współpracy z Katarzyną Rdzanek i Agnieszką Wróbel. Opiekunem konferencji był prof. dr hab. Marek Zaleski, wydzienie objęła opieką także prof. dr hab. Grażyna Borkowska, będąca wówczas Kierownikiem Studiów Doktoranckich. Pokłosiem tego spotkania jest tom *Miejsca od-miejscowione*, red. nauk. K. Rdzanek, A. Wójtowicz, A. Wróbel, Warszawa 2015, w którym ukazał się wspomniany tekst. Do zainteresowań badawczych skupionych na tych zagadnieniach powróciłam, przygotowując wniosek do NCN, efektem którego był grant zrealizowany w latach 2014–2017.

nym⁴⁶⁾). Zgromadziła ona przedstawicieli różnych dyscyplin zajmujących się analizą i przekształcaniem przestrzeni miejskiej. Obok literaturoznawców i kulturoznawców wzięli w niej udział przedstawiciele takich dyscyplin, jak: filozofia, socjologia, historia sztuki, historia architektury, bibliologia, archiwiści, warszawianisci i co istotne – architekci i urbaniści. Już na etapie prac organizacyjnych wyłoniły się różnice obecne zarówno w modelu myślowym, jak i terminologii charakterystycznych dla różnych dyscyplin. Spostrzeżenia te stały się wyzwaniem i propozycją analiz, których realizację zaplanowałam w ramach kolejnego projektu, opartego na realnej współpracy przedstawicieli różnych dyscyplin i dziedzin – zarówno humanistycznych, jak i technicznych, zarówno teoretyków, jak i praktyków. Prace te, będące przedmiotem badań w ramach innego grantu, przywołuję tu marginalnie po to, by pokazać proces ewolucji zamysłu związanego z literaturoznawczą analizą przestrzeni. Podstawę stanowiły „tradycyjne” badania literaturoznawcze poświęcone twórczości Wacława Berenta i propagowanym przez niego modelom kulturowym. Kolejnym krokiem było spojrzenie na Pałac Staszica przez pryzmat twórczości tego pisarza, kontekstów stanowiących dla niego inspirację (działalność Legionów i Towarzystwa Przyjaciół Nauk, w obrębie tekstów – zapiski członków Towarzystwa, kroniki Kraushara i ich Berentowskie reminiscencje) oraz refleksja nad charakterem i granicami badań interdyscyplinarnych (praca uwzględniała sięgnięcie do zapisków architektów oraz planów i materiałów archiwalnych)⁴⁷⁾.

Następny etap analiz wychodzący poza prace w ramach grantu NCN, choć w oczywisty sposób biorący w nich początek, dotyczył pytania o możliwość badań interdyscyplinarnych prowadzonych przez jednego badacza, a zatem sprowadzających ową interdyscyplinarność do sięgania po rozpoznania i kategorie innych dyscyplin (które przecież wciąż ewoluują i wymagają wkładu specjalisty z danej dziedziny). Propozycja stworzenia transdyscyplinarnego, międzydziedzinowego zespołu stała się jednym z dwóch

46) Konferencja została zorganizowana przez Instytut Badań Literackich PAN, we współpracy z Narodowym Instytutem Fryderyka Chopina. W siedzibie NIFC odbyła się sesja poświęcona zagadnieniom kartografii oraz mapie muzykologicznej. Rada programowa konferencji: prof. nadzw. inż. arch. Marek Budzyński (PW), dr Maciej Maryl (IBL PAN), prof. dr hab. Maria Prussak (IBL PAN), dr Dorota Siwicka (IBL PAN), dr Kamila Stępień-Kutera (NIFC), mgr Aleksandra Wójtowicz (IBL PAN), prof. dr hab. Marek Zaleski (IBL PAN).

47) Ten zakres zagadnień wraz z propozycją teoretyczną poszerzenia typologii Michela Foucaulta obejmowały badania prowadzone w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki.

założeń kolejnego projektu, który w 2016 roku⁴⁸⁾ uzyskał finansowanie w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Zespół badawczy wypracowuje wspólny model analiz poświęconych analizie konkretnej przestrzeni. Przedmiotem badań są dwa warszawskie place – plac Piłsudskiego oraz plac Defilad – poddawane wielostronnej analizie. Do głównych założeń tego projektu należy traktowanie transdyscyplinarności jako praktyki badawczej, posługującej się „szerokimi ramami teoretycznymi – paradygmatem ogarniającym kilka dyscyplin”⁴⁹⁾. Dotychczasowe działania pokazały, że zaistnienie modelu transdyscyplinarnego musi poprzedzić etap prac opartych na modelu interdyscyplinarnym. Dopiero na drodze zderzenia podejść przedstawicieli różnych dyscyplin (zajmujących się analizą dokładnie tego samego przedmiotu), wydobycia punktów wspólnych i różniących można uformować model wspólny, ów „paradygmat ogarniający kilka dyscyplin”. Samo połączenie różnych analiz (nawet na drodze współpracy międzydziedzinowego zespołu i przez użycie kategorii charakterystycznych dla różnych dyscyplin) wciąż będzie pozostawało na etapie działań interdyscyplinarnych, łączących pojęcia i procedury, samo wskazanie wspólnego tematu czy problemu nie spełnia jeszcze założeń odgórnego syntetyzowania elementów.

48) Projekt *Literaturoznawstwo architektoniczne (The Architectural Literary Studies)*, nr 0176/NPRH4/H2a/83/2016 (2016–2019), IBL PAN, kierownik: Aleksandra Wójtowicz, uzyskał finansowanie na podstawie wniosku z 2015 roku, złożonego do konkursu w ramach modułu „Rozwój”.

49) *Narodziny i rozwój dyscyplin naukowych*, oprac. J. Kozłowski.

SUMMARY

Metamorphoses of Staszic Palace

This book is published within the framework of grant *The Staszic Palace as heterotopia of affect – new category of description of the metamorphosis of a place*.

The essence of the project was to broach one of the basic social problems and to reflect on the semantic charge in architecture. The author proposed for this purpose a new conceptual category – heterotopia of affect, extending Michel Foucault's typology. The analyses are situated at the intersection of several disciplines in the humanities: cultural studies, including literary space research. The Staszic Palace is treated here as a intersection of meanings arising from the identity of the cultural space and ideologically charged ways of interpreting it. The building has been shown in the historical perspective as an image that influences collective emotions in the pursuit of independence, cultural ambitions, especially those strongly saturated in the context of dynamic triumphal or disaster situations.

The proposed category allows for a new perspective to describe a given place as both concrete and symbolic and to indicate the relationship of cultural memory with collective emotions. Emphasis is put on the essence of the process of transformation, which is subjected to the space and the manner of defining the mechanisms governing it. In addition, a gap has been filled in the thinking about symbolic and historical places in Warsaw by restoring the status of the Staszic Palace as the centre of Polish scientific thought.

The reviewer of Aleksandra Wójtowicz's book *Metamorphoses of The Staszic Palace*, written within the framework of the grant, saw in it an appeal for "humanisation" of architecture, for the return to micro-histories, as well as a non-anthropocentric history project based on seeing in the past inseparable partners of human endeavours, such as objects or buildings.